

Agnieszka Maria Kita

"Wieluński słownik biograficzny,
Tom 1", Zbigniew Szcherbik, Zdzisław
Włodarczyk, Wieluń 2012 : [recenzja]

Rocznik Wieluński 12, 173-176

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Agnieszka Maria Kita
(Łódź)

WIELUŃSKI SŁOWNIK BIOGRAFICZNY, TOM 1,
POD RED. ZBIGNIEWA SZCZERBIKA,
ZDZISŁAWA WŁODARCZYKA, WIELUŃ 2012, SS. 142

Po kilku latach oczekiwań ukazał się wreszcie pierwszy tom *Wieluńskiego słownika biograficznego* wydany staraniem Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego. Recenzowana publikacja wpisuje się w modny obecnie nurt badań nad historią regionalną i lokalną oraz w biografistykę, prezentującą osoby najbardziej zasłużone dla poszczególnych regionów Polski¹. Z punktu widzenia poznawania dziejów własnego regionu jest to bardzo dobry pomysł. Takie publikacje pozwalają na budowę i utrwalanie lokalnej tożsamości, ale również na poznanie bohaterów, których czyny (choć nieraz doniosłe) są niestety niejednokrotnie pomijane w podręcznikach do historii ogólnej. Taką rolę pełni właśnie tom pierwszy *Wieluńskiego słownika biograficznego*. Jak zaznaczają sami redaktorzy można odnaleźć w nim biogramy postaci, których znaczące dokonania, pozwoli ocalić przed zapomnieniem jedynie dociekliwość twórczą badaczy.

Wieluński słownik biograficzny jest kolejną z publikacji pozwalającą na odtwarzanie przeszłości Wielunia i ziemi wieluńskiej². Oddany do rąk czytelników pierwszy tom tego zakrojonego na szerszą skalę wydawnictwa, ma za zadanie przybliżenie losów i osiągnięć wybitnych mieszkańców tego regionu, których osiągnięcia i praca rozsławiły Wieluń czy ziemię wieluńską w kraju i na świecie. Stąd jest to istotna i pożyteczna publikacja, nie tylko dla lokalnej społeczności.

¹ Tytułem przykładu w regionie łódzkim ukazują się słowniki biograficzne przybliżające sylwetki mieszkańców m.in. Tomaszowa Maz., Szadku, Przedborza.

² Ostatnio ukazała się trzytomowa monografia miasta *Wieluń. Monografia miasta*, t. 1–3, pod red. A. Szymczakowej, Łódź–Wieluń 2008–2011, a nieco wcześniej publikacja łódzkich historyków Tadeusza Grabarczyka i Tadeusza Nowaka pt. *Mieszczanie wieluńscy do początków XVI wieku. Biogramy*, Łódź–Wieluń 2008, ss. 287.

Jak podają w przedmowie redaktorzy – Zbigniew Szczerbik i Zdzisław Włodarczyk – będzie on wydawany w systemie holenderskim. Oznacza to, iż każdy kolejny tom będzie zawierał biogramy osób w układzie alfabetycznym (A–Z). Zaletą takiego wydawnictwa jest możliwość zdecydowanie szybszego wydawania kolejnych tomów, bez długiego oczekiwania na żmudne poszukiwania i ustalanie ostatecznej listy postaci, które powinny znaleźć się w tomach obejmujących daną literę (litery)³. Z kolei minusem systemu holenderskiego jest fakt, że aby odnaleźć poszukiwaną postać, czytelnik niejednokrotnie będzie musiał przeszukiwać kolejne tomy *Słownika*, co nie wydaje się być zbyt wygodnym rozwiązaniem. Ponadto czytelnik wcale nie będzie pewien czy poszukiwana osoba znalazła już uznanie wydawców.

Wieluński słownik biograficzny otwiera wykaz autorów poszczególnych biogramów. Pracę nad *Słownikiem* podjęło aż 32 autorów o różnym stopniu doświadczenia badawczego, co z pewnością wcale nie ułatwiało pracy redaktorom. Można zastanowić się czy w pracach nad kolejnymi tomami nie warto byłoby jednak ograniczyć ich liczbę. Następną część publikacji stanowią: *Słowo wstępne* autorstwa burmistrza Wielunia Janusza Antczaka oraz *Przedmowa* pióra redaktorów objaśniająca w syntetyczny sposób potrzebę wydania *Słownika* i zasady edycji biogramów. Dalej umieszczono wykaz *Skrótów językowych i bibliograficznych*, który okazuje się pomocnym podczas korzystania z publikacji. W końcu od s. 19 zaczynają się biogramy, których zamieszczono w pierwszym tomie *Słownika* aż 137.

Z punktu widzenia technicznego i wizualnego *Słownik* jest wydany w sposób bardzo przemyślany. Wiele biogramów zostało opatrzonych fotografiami, natomiast okładkę zdobią ryciny i zdjęcia najwybitniejszych mieszkańców ziemi wieluńskiej (między innymi Jana Długosza). Natomiast jako mankament można wskazać na brak spisu zamieszczonych postaci oraz brak indeksu nazwisk, który w takim wydawnictwie przydałby się z całą pewnością.

Autorzy publikacji zdecydowali się na zamieszczenie przy wielu z prezentowanych postaci dodatkowych informacji bibliograficznych. Jest to bardzo dobre rozwiązanie, ponieważ pozwala ono zainteresowanym danym bohaterem użytkownikom *Słownika* na poszerzenie swojej wiedzy na temat wybranej postaci. W tym miejscu warto również zaznaczyć, że twórcy *Słownika* zdecydowali się na umieszczenie w nim biogramów jedynie osób już nieżyjących, ale zastosowana zasada holenderska edycji, daje szansę w przyszłości na znalezienie się w dalszych tomach publikacji współcześnie żyjącym, zasłużonym mieszkańcom miasta i ziemi wieluńskiej. Redaktorzy przy konstrukcji poszczególnych biogramów przyjęli zasady stosowane w sztandarowej pozycji, jaką jest *Polski Słownik Biograficzny*.

³ Przykładem jest tutaj edycja *Polskiego Słownika Biograficznego*, który wydawany jest od 1935 r. i doprowadzony został raptem do litery S. W okresie blisko 80-letnim pojawiło się tysiące nowych zasłużonych osób, które już powinny znaleźć się w tym wydawnictwie, stąd też będzie ono wymagało uzupełnień, a przecież do końca pierwszej serii jeszcze bardzo daleka droga.

Jak wspomniano wyżej w tomie znalazło się 137 biogramów, które mają wyraźnie zróżnicowaną objętość. Od bardzo krótkich, 3-4 zdaniowych, jak np. jeden z pierwszych, prezentujący postać Szymona Adrianowicza, po 2-3 stronicowe, np. Jana Długosza czy Tomasza Potockiego. To zróżnicowanie jest z jednej strony wynikiem znaczenia w naszych dziejach danej postaci, a z drugiej stanem zachowania źródeł pozwalających odtworzyć przebieg życia i działalności jakiejś osoby.

Recenzja ma to do siebie, iż ma również za zadanie wskazanie konkretnych uwag, które nasuwają się podejmującemu omówienie i niekiedy podjęcie polemiki z autorami i redaktorami. Umożliwiają one szereg przemyśleń i prowadzą do udoskonalenia kolejnych wydań czy tomów. Stąd też tak przede wszystkim należy traktować dalsze zawarte w recenzji konkluzje.

Mimo swojej doniosłości dla budowy lokalnej tożsamości mieszkańców ziemi wieluńskiej (oraz poszerzania wiedzy mieszkańców pozostałych regionów Polski), *Słownik* posiada pewne mankamenty. Trudno dyskutować nad doborem postaci zamieszczonych w tym tomie, gdyż przy zastosowanej edycji holenderskiej, redaktorzy mogą zawsze odpowiedzieć, iż wskazana przez recenzenta postać, której zabrakło, znajdzie się w kolejnym wolumenie. Jednak można wskazać na pewne generalne zasady doboru postaci w recenzowanym tomie. Na ponad 130 zamieszczonych biogramów, aż 60 z nich (czyli blisko połowę) stanowią biogramy duchownych. Czytając *Słownik* można więc odnieść wrażenie, że aby zostać wybitną postacią ziemi wieluńskiej, wystarczyło wstąpić do zakonu (głównie paulinów) lub przyjąć święcenia kapłańskie. Drugie miejsce w tym rankingu zajmują wojskowi i partyzanci. Dosyć zaskakującym jest również fakt braku kobiet w *Słowniku*. W pierwszym tomie wspomniane zostały tylko dwie wielunianki: działaczka społeczna oraz księżna (rątem 1,5%). Nie wiem, czy autorzy *Słownika* zamierzają umieścić więcej biogramów kobiet w dalszych jego częściach (może nawet zaplanować odrębny tom?), ale wydaje się co najmniej dziwne, że w swojej kilkusetletniej historii ziemia wieluńska doczekała się tak niewielu wybitnych obywateli.

W *Słowniku* pojawia się również pewna zaskakująca sprzeczność. Wśród wybitnych i zasłużonych postaci można odnaleźć biogramy osób co najmniej przeciętnych, których życiorysy nie wyróżniają się niczym specjalnym na tle ogółu społeczności ziemi wieluńskiej. Jeszcze bardziej zastanawiający jest fakt wspomniania osób wręcz szkodliwych dla lokalnej społeczności, jak rusyfikatory czy oskarżani o korupcję. Takie „osobistości” nie powinny raczej zasługiwać na zamieszczenie w wydawnictwie, którego przecież celem, jak czytamy, było pokazanie postaci, „których osiągnięcia daleko wykroczyły ponad przeciętność”.

Mimo kilku mankamentów, bądź polemicznych uwag, *Wieluński słownik biograficzny* jest pozycją pouczającą i ciekawie napisaną. Ze względu na swą przejrzystą strukturę czyta się go wygodnie i przyjemnie. Jest on również doskonałą lekturą nie tylko dla mieszkańców Wielunia i okolic, ale dla wszystkich pragnących poznać bliżej historię

z tak zwanej „pierwszej ręki”. Wynika to z faktu, iż w większości lokalni badacze, emocjonalnie związani ze swoją małą ojczyzną, podeszli bardzo skrupulatnie do postawionego sobie zadania. Ich praca powinna zostać doceniona przez wszystkich czytelników *Słownika*, zważywszy na trud, jaki zadali sobie poszukując źródeł, na których oparli swoje analizy. Wiele z nich po raz pierwszy zostało wykorzystanych w pracy naukowej.

Być może biogramy mniej znanych postaci staną się inspiracją dla regionalistów i młodych badaczy, nie tylko pochodzących z ziemi wieluńskiej, do dalszego poznawania historii regionu i wkrótce doczekamy się kolejnych pozycji o szerszym zakresie dotyczących życia tych nieraz zapomnianych bohaterów. Kończąc chciałabym jeszcze wyrazić nadzieję, iż kolejne tomy *Słownika* będą ukazywały się cyklicznie, gdyż z pewnością w wielowiekowej przeszłości Wielunia i ziemi wieluńskiej znajduje się cały szereg osób zasługujących na przybliżenie czytelnikom.